

przez ogrody botaniczne. Podobnie jak arboreta, nie mogą one gromadzić wszystkiego. Należy dążyć do utworzenia kolekcji wybranych gatunków, rodzajów, czy grup rodzajów, oczywiście takich, które w danych warunkach klimatycznych i glebowych czują się najlepiej. W ślad za taką specjalizacją kolekcji nasuwa się specjalizacja prowadzonych prac naukowych i doświadczalnych.

W swoim krótkim referacie nie wspominałem o problemach organizacyjnych i trudnościach, na które każdy ogród botaniczny oraz każde arboretum napotyka. Nie mówiłem również o zagadnieniu wymiany nasion, czystości gatunkowej czy odmianowej oferowanych drzew i krzewów, o znaczeniu zbierania nasion i sadzonek ze stanowisk naturalnych oraz o wielu innych problemach, na jakie napotyka kierownictwa arboretów i ogrodów botanicznych. Wiele takich problemów zostało już poruszonych, inne znajdują być może odzwierciedlenie w toczącej się dyskusji.

JADWIGA TELEŻYŃSKA

Ogród Botaniczny Uniwersytetu Wrocławskiego

KOLEKCJE ROŚLINNE ORAZ NIEKTÓRE ZAGADNIENIA ORGANIZACYJNE OGRODÓW BOTANICZNYCH

Naukowe, dydaktyczne i społeczno-kulturalne zadania ogrodów botanicznych przedstawiła w swym referacie doc. dr L. Karpowiczowa i będzie też o tym mówiła doc. dr K. Kukulczanka. Obecnie przedstawiam parę spraw dotyczących kolekcji roślin i zagadnień organizacyjnych, uzgodnienie których usprawnić może realizację naszych zadań.

Kolekcje roślin

Dzisiejsza sesja odbywa się w czasie, gdy większość ogrodów botanicznych ma już za sobą okres organizacyjny i odbudowy powojennej i weszła w tok normalnej pracy i stopniowego dalszego rozwoju. W większości ogrodów jest już ustabilizowana kadra pracowników naukowych i technicznych, naturalnie kadra w jakimś sensie częściowo zmieniająca się.

Dość ważna stała się obecnie sprawa ustalenia pewnej «specyfiki» poszczególnych ogrodów botanicznych. Rozumieć przez to można konieczność uprzywilejowywania pod względem finansowym i personalnym działów lepiej rozbudowanych i pozostających pod opieką wysoko kwalifikowanych specjalistów. Dla przykładu we Wrocławskim Ogrodzie rozbudowany jest dział roślin wodnych (akwaria i rośliny błotne), dział sukulentów szklarniowych, oraz dział roślin ozdobnych.

Pożądane jest również wzajemne udzielanie sobie informacji na temat posiadanych kolekcji roślinnych i podejmowanych w Ogrodach prac naukowych.

W indeksach nasion otrzymywanych z niektórych krajów, np. z Czechosłowacji — oddzielnie podawany jest wykaz nasion tych gatunków roślin, nad którymi naukowo pracują wymienione z nazwiska osoby. Takie informacje wiążą ogrody z pokrewnymi placówkami badawczymi.

Dużym osiągnięciem ostatnich lat jest przedkładanie do wymiany coraz większej liczby nasion, zbieranych z naturalnych stanowisk i z dokładną ich dokumentacją. W miarę możliwości u nas w kraju należałoby przyjąć zasadę zbierania nasion przede wszystkim z regionu, z którym dany ogród jest najbardziej związany terenowo. Na sprawę zbioru z naturalnych stanowisk należy położyć szczególny nacisk.

Przypominam tu stale podkreślaną sprawę podstawowego znaczenia, iż obowiązkiem ogrodów botanicznych nie jest umieszczanie w indeksach jak największej liczby gatunków, lecz umieszczanie jedynie tych gatunków, które zostały sprawdzone i dobrze określone. Wymiana nasion należy do jednego z głównych zadań naukowych ogrodów botanicznych, nie przeto dziwnego, że ogrody botaniczne całego świata ustawicznie nawojują do szczególnie skrupulatnego określania roślin, z których zbierane są nasiona do wymiany.

Chciałabym tu z uznaniem podkreślić rolę Biuletynu Ogrodów Botanicznych. Systematycznie redagowany Biuletyn w kwartalniku PTB «Wiadomości Botaniczne» jest jedynym organem stale informującym o działalności naszych zakładów; należałoby dążyć, by w miarę możliwości Biuletyn objętościowo zwiększyć, a w przyszłości wydzielić w oddzielne wydawnictwo.

Nowym, przyszłościowym o dużym znaczeniu zadaniem, które warto by już obecnie w poszczególnych środowiskach naukowych przedyskutować, jest sprawa ochrony zasobów genowych, tj. utrzymania ginących roślin na naturalnych stanowiskach. W pewnej mierze zagadnienie to podjęto w Warszawskim Ogrodzie Botanicznym, który założył dział roślin niżowych (głównie okolic Warszawy), pochodzących ze stanowisk naturalnych ściśle udokumentowanych. Zadania te uwzględnia program tworzącego się Ogródu Botanicznego PAN. Sprawa jest ważna i wymaga bardzo poważnego opracowania i uzgodnienia.

W ostatnich latach coraz częściej organizowane są przez niektóre ogrody botaniczne zagraniczne wyprawy naukowe. Udział w nich pracowników naukowych naszych ogrodów byłby bardzo cenny i możliwy do realizacji przy poparciu Uniwersytetów i Polskiej Akademii Nauk. Uzasadnieniem wagi wyjazdów polskich botaników będą nie tylko korzyści wyrażające się w postaci przywożonych kolekcji roślin, ale także w postaci udziału Polaków w szeroko pomyślanych badaniach oraz nawiązywanych kontaktach osobistych z pracownikami pokrewnych działów nauki.

Należałoby również rozważyć możliwość dołączania botaników do polskich ekip badawczych np. archeologicznych, geograficznych itp.

Wracając raz jeszcze do sprawy udzielania sobie wzajemnych informacji, chcę tu jeszcze wspomnieć, że zasadniczą rolę spełniać powinna ścisła współpraca pomiędzy ogrodami, a między innymi umożliwianie sobie korzystania ze zbiorów muzealnych, zielników, kartotek itp. Bardzo cenny jest np. komunikat Warszawskiego Ogródu w ostatnim Biuletynie (nr 2, 1972, str. 127), w którym wyszcze-

gólniono 4134 gatunki i odmiany 1146 rodzajów posiadanej kolekcji wzorcowej nasion.

Sprawą bardzo ważną ze względu na działalność dydaktyczną i popularyzacyjną jest ujednoczenie sposobu etykietowania roślin oraz obowiązkowego wprowadzania nazw polskich obok łacińskich. Przy roślinach obcego pochodzenia należy stosować nazwy ustalone przez Komisję Nazewnictwa powołaną przez Komitet Botaniczny PAN.

Sprawy organizacyjne

Poruszam tylko parę najważniejszych spraw organizacyjnych. Sugeruję utworzenie przy PTB sekcji ogrodów botanicznych, która organizowałaby wycieczki terenowe, zebrania i ewentualnie sympozja z interesującą pracowników naukowych ogrodów botanicznych problematyką, co umożliwi bezpośrednie kontakty tak niezbędne w związku z rozszerzaniem się zadań ciążących na ogrodach botanicznych.

Należy też dążyć do tego, by Ogrody Botaniczne wydzielić z uniwersyteckich Instytutów Botaniki lub Biologii, jako samodzielne Zakłady.

Ostatnią sprawą jaką chcę przedstawić jest sprawa uposażeń i kształcenia odpowiedniej dla ogrodów botanicznych kadry pracowniczej. W związku z ogłoszoną Kartą Nauczyciela zostały uregulowane sprawy uposażeniowe pracowników samodzielnych i pomocniczych pracowników naukowych. Uposażenia pracowników naukowo-technicznych z wyższym wykształceniem wymagają jednak w wielu przypadkach rewizji. Kierują oni poszczególnymi działami w ogrodach, biorą udział w pracach naukowych, oświatowych i na nich ciąży nieraz większa odpowiedzialność niż na równorzędnych asystentach w innych zakładach naukowych.

Wydaje się również konieczne rozważenie możliwości podwyższenia górnej godzinowej stawki pracowników fizycznych. Powinna też być powiększona pula etatów ogrodników obsługi (z wyższym przygotowaniem zawodowym i większym uposażeniem niż robotnicy sezonowi).

Doszkalanie zawodowe pracowników prowadzone jest we wszystkich ogrodach we własnym zakresie i powinno być nadal kontynuowane. Z uwagi jednak na różnorodną specjalizację poszczególnych ogrodów, byłoby celowe wprowadzenie wymiennych, jedno-dwumiesięcznych staży krajowych i zagranicznych dla pracowników naukowo-technicznych. Sprawa ta wysuwana na wszystkich zjazdach ogrodów botanicznych — natrafiała, niestety, na duże trudności przy jej realizacji.